

# Profesor Smok x Kazet, Nie Otwieraj Tego

Samocena – matka naszych problemów  
Z surowością wychowuje niespełnionych artystów  
Najlepiej gdzieś się zaszyj  
I nie mów słowa o tym  
Raper nie może  
Pewność siebie w cudzysłów i..  
Mam skrzyneczkę w bani  
Dom z paranojami  
Obwiń uśmiechem i tabletek na sen  
Życie ot nieustanna walka, byś się nie poplamiał  
Chowany skrzętnie lękiem  
Co cię w nocy nawiedza

Piekiło nie ma dna  
Co odkrywam co rano  
Cyklicznie Do [psychiatry leczę  
I nazywam to zmianą  
Zażywam coś na noc  
A budzę się jak porażony prądem  
Przerażony w kołdrę chowam głowę  
Myśląc: ODEJDŹ!